

► Niemieccy strzelcy górscy na froncie wschodnim, na pierwszym planie karabinek G33/40

Trofeum z Widma

Michał Mackiewicz

Wśród znajdujących się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego pamiątek związanych z 2. Korpusem Polskim gen. Władysława Andersa wyróżnia się niemiecki karabinek G33/40. Nie dość że jest jednym z najciekawszych i najbardziej poszukiwanych przez kolekcjonerów mauserów, to na dodatek stanowi cenne trofeum z bitwy o masyw Monte Cassino.

Historię tej konstrukcji zacząć można w latach dwudziestych ubiegłego wieku, gdy nowo powstała Czechosłowacja zastanawiała się nad wyborem systemu broni strzeleckiej dla swojej armii. Pomimo bogatej tradycji zbrojeniowej i rozwiniętego przemysłu, do 1918 roku na terenie przyszłej republiki nie było ani jednej wytwórni broni strzeleckiej, wobec czego państwo stanęło przed trudnym zadaniem szybkiego jej zbudowania. Spuścizna po habsburskiej monarchii w postaci kilkuset tysięcy karabinów i karabinków Mannlichera dawała, jak można by sądzić, przewagę austriackiemu „dwutaktowcowi” w wyścigu o palmę pierwszeństwa w czechosłowackiej armii. Jednak możliwość zakupienia pełnego wyposażenia fabryki Mausera w Oberndorfe przekonała naszych południowych sąsiadów do niemieckiego systemu 98. Niemieckie maszyny zainstalowano w poaustriackich zakładach artyleryjskich (filia wiedeńskiego Arsenалу) w Brnie (Zbrojovka Brno).

Karabinek dla żandarmerii...

Z początku montowano klasyczne długie karabiny, ale w 1925 roku ruszyła

produkcja najslynniejszego czeskiego karabinu, a według naszej nomenklatury – karabinka wz. 24. Wzór ten stał się regulaminową bronią armii czechosłowackiej i jednym z największych przebojów eksportowych fabryki w Brnie (kilkaset tysięcy sztuk kupiła m.in. Rumunia). Oprócz wyżej wymienionego brneńska wytwórnia produkowała też kilka innych modeli na zamówienie zagraniczne. W oparciu o nie opracowano krótki karabin wz. 16/33 (oznaczenie fabryczne), który w 1934 roku stał się częścią uzbrojenia czechosłowackiej żandarmerii (*četnictvo*) i straży finansowej (*finanční stráž*) jako *krátká četnická puška* wz. 33. Wyprodukowano łącznie 25311 karabinków wz. 33.

...i strzelców górskich

Po zajęciu Czechosłowacji przez III Rzeszę Niemcy błyskawicznie przejęli kontrolę nad tamtejszym przemysłem zbrojeniowym. W przypadku brneńskich zakładów był to koncern gigant należący do marszałka Rzeszy – Reichswerke Hermann Göring (RWHG). Od września 1939 roku oficjalna nazwa fabryki brzmiała Waffenwerke Brünn AG. Już w 1940 roku uruchomiono produk-

cję broni opartej na wz. 33 – karabinka G33/40, który miał być uzbrojeniem rozbudowywanych jednostek piechoty górskiej (*Gebirgsjäger*). Litera G oznacza karabin (*gewehr*), choć broń jest klasycznym karabinkiem. Szacuje się, że produkcja sięgnęła 120 tys. egzemplarzy. Niemcy zdecydowali się na drobną modyfikację pierwowzoru. Najważniejszą i od razu zauważalną różnicą jest wydatna stalowa stopka kolby (identyczna jak w karabinach 98k) oraz wzmacniające okucie z lewej strony. Miało ono zapobiegać niszczeniu kolby w trakcie działań w górzystym terenie, kiedy to żołnierze podpierali się karabinkiem, ułatwiając sobie wspinaczkę.

W wielu opracowaniach można spotkać informację, że karabinki G33/40 przeznaczone były także dla spadochroniarzy, zaprojektowano nawet specjalną wersję ze składaną do lewego boku kolbą. Wydaje się, że trafiły do niemieckich *Fallschirmjäger* w niewielkiej liczbie.

Panaceum na snajperów

Karabinek ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego przekazany został w 1988 roku przez Andrzeja Kowalewskiego, syna kpt. Mariana Kowalewskiego, dowódcy ►



► Okolicznościowy napis „M. CASSINO 17. V. 1944”

3. kompanii 16. batalionu strzelców należącego do 6. Lwowskiej Brygady Strzelców z 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Według relacji syna, kpt. Kowalewski używał karabinka w czasie walk. Broń długa w rękach oficera, standardowo uzbrojonego w rewolwer lub pistolet, miała zmylić niemieckich snajperów, bardzo aktywnych w czasie bitwy o Monte Cassino i polujących przede wszystkim na dowódców. Z prawej strony łoża, tuż pod nakładką znajduje się stosowna inskrypcja: M. CASSINO 17.V.1944. Można założyć, że karabinek został zdobyty 17 maja, kiedy 16. batalion toczył niezwykle zacięte walki o wzgórze Widmo. Przeciwnikiem Polaków na tym odcinku był 2. batalion strzelców górskich (z 100. pułku 5. Dywizji Strzelców Górskich gen. Maxa Schranka), tworzący wraz z 4. batalionem strzelców wysokogórskich grupę bojową „von Ruffin”. Zapewne zdobyczny G33/40 należał pierwotnie do któregoś z żołnierzy tego oddziału. Po wojnie kapitan Kowalewski pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Trofeum trafiło do Polski za pośrednictwem Konsulatu Generalnego PRL w Londynie.

Broń ma pełną zgodność numeryczną oraz następujące sygnatury: na komorze ryglowej – kodowa nazwa producenta dot, oznaczająca zakłady w Brnie, poniżej rok produkcji 1941; z lewej strony komory numer seryjny broni 821b i znak odbioru wojskowego, z prawej strony znaki odbiorów i przestrzelania. Na ko-

dane taktyczno-techniczne:

nabój 7,92 x 57 mm

masa broni 3,58 kg

długość broni 990 mm

długość lufy 490 mm



► Karabinek G33/40; widok z prawej i lewej strony



► Sygnatury na komorze ryglowej

morze zamkowej zaś, z lewej strony – oznaczenie wzoru G.33/40.

Rodzinek wśród mauserów

Karabinek jest klasyczną dziewięćdziesiątką ósemką (najsztywniejsza rodzina wśród mauserów), a więc bronią powtarzalną, wyposażoną w zamek ślizgowo-obrotowy, czterochwytowy, ryglowany symetrycznie dwoma ryglami; ręczka zamkowa zagięta jest w dół i zakończona półkolistą gąlką próżną w środku. Magazynek pudełkowy mieści pięć naboje. Łoże długie, sięgające przedniego bączka, ma chwyt półpistoletowy i nakładkę obejmującą celownik. Przyrządy celownicze są złożone z pryzmatycznej muszki osłoniętej blaszonym pierścieniem i celownika ramieniowo-krzywiznowego o nastawie do 1000 m.

Karabinki G33/40, z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę wyprodukowanych egzemplarzy, są poszukiwane na rynku kolekcjonerskim i osiągają znacznie wyższe ceny aniżeli standardowe niemieckie mauserki 98k. Nie bez znaczenia jest to, że używano ich w elitarnych oddziałach górskich (także Waffen-SS). Archiwalne zdjęcia potwierdzają, że wraz z oddziałami *Gebirgsjäger* kbk zawędrowały na niemal wszystkie europejskie fronty (Norwegia, Kaukaz, Bałkany), a być może i do Afryki – przechowywane w Imperial War Museum w Londynie G33/40 pochodzi ze składów ze zdobyczą wojenną w Aleksandrii. Broni tej nie zabrakło także we Włoszech, o czym świadczy trofeum spod Monte Cassino. 🇵🇱

Michał Mackiewicz – archeolog, pracownik Działu Historii Wojskowości Muzeum Wojska Polskiego; zajmuje się historią wojen i uzbrojenia oraz archeologią militarną; autor licznych artykułów o tematyce historycznowojskowej, współautor książki *Kirchholm-Kluszyn, zwycięstwa husarii* (2011)